



**60-LECIE  
KOŁA ŁOWIECKIEGO  
„SZARAK”  
W KAŃCZUDZE**

**1948 - 2008**



Gala myśliwska  
w Krasiczynie - 2008 r.



Ślubowanie  
przy kapliczce  
św. Huberta



Trofeum



Podczas polowania



W przerwie polowania

## DRODZY KOLEDZY MYŚLIWI ORAZ WSZYSCY SYMPATYCY ŁOWIECTWA,

Opracowanie, które oddajemy do Waszych rąk jest pamiątką symbolizującą 60-lecie istnienia Koła Łowieckiego „Szarak” w Kańczudze. Jest to zbiór wielu wątków, historii oraz ciekawostek związanych z długoletnim istnieniem naszego związku.

Koło Łowieckie „Szarak” zostało utworzone po II wojnie światowej, zjednało ono wielu ludzi, których wspólną pasją było jedno - łowiectwo i szacunek do przyrody.

Myślistwo ma w sobie siłę, która jednoczyła nas przez kolejne lata, aż do dnia dzisiejszego, kiedy obchodzimy wyjątkowy jubileusz 60-lecia istnienia koła. Jest to wielkie wydarzenie dla nas wszystkich. Miniony czas sprawił, że staliśmy się dojrzałym kołem z tradycjami i bogatym doświadczeniem.

Kiedy mówimy o tradycjach i zwyczajach łowieckich, bardzo często myślimy o polowaniu hubertowskim, układaniu pokotu, sygnałach myśliwskich czy też ceremonii wręczania złomu. Na ogół nie zastanawiamy się wówczas nad tym, że są one wspólne dla wielu krajów i stanowią o jedności kulturowej wszystkich myśliwych. Pamiętajmy także o tym, że tradycje łowieckie to także kalendarz łowiecki, sposoby polowań, a nawet myśliwska kuchnia - te zaś na ogół są nierozzerwalnie związane z kulturą danego narodu.

Łowiectwo przerodziło się w pasję wielu z nas, zarówno kobiet jak i mężczyzn. Nie jest to zwykłe hobby, lecz element życia każdego myśliwego, łączący się z licznymi normami moralnymi zwanymi etyką łowiecką. Pojęcie to kształtowało się na przestrzeni wieków i zawsze stanowiło prawo ogólnie przestrzegane przez myśliwych. Etyczny myśliwy daje dowody swojej postawy wszędzie. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że nasza działalność odbywa się na żywym organizmie przyrody. Dlatego też, nie wolno nam zapominać, że etyczny myśliwy to również prawdziwy miłośnik przyrody, który ją zna, szanuje i chroni. Jeśli będziemy tej etyki przestrzegać i jeżeli według jej zasad będziemy wychowywać naszych następców, nietrudno nam będzie odpowiedzieć na pytanie, jak można równocześnie polować i kochać przyrodę.



Jestem przekonany, że bycie członkiem Koła Łowieckiego „Szarak”, to zaszczyt zobowiązujący do kontynuowania działalności naszych poprzedników. Starajmy się, aby kolejne lata były jeszcze lepsze, by koło rozwijało się mogło szczycić się dobrą renomą pośród innych kolegów myśliwych.

Jako Prezes Koła Łowieckiego „Szarak” w Kańczudze, chciałbym serdecznie podziękować wszystkim za zaangażowanie w działalność na rzecz koła oraz za tworzenie od 60. lat prawdziwej myśliwskiej wspólnoty.

Życzę wszystkim Kolegom Myśliwym powodzenia w życiu osobistym i by urok łowiectwa nigdy w Waszych sercach nie zgasł.

Darz Bór

Stanisław Pakła  
Prezes Koła Łowieckiego  
„Szarak” w Kańczudze



## KOLEDZY, PRZYJACIELE

Obchodzimy 60-lecie istnienia Koła Łowieckiego „Szarak” Kańczuga i tradycyjne spotkanie rodzin myśliwskich. Koło nasze powstało w 1948 roku, jego założycielami byli Stanisław Zajac, Jan Chmura, Marcin Kądziołka. Dzięki ich inicjatywie możemy teraz świętować jubileusz 60 lat. Koło w przeszłości nosiło różne nazwy: „Jeleń”, Nr-24, Nr-2, a aktualnie „Szarak”.

W 1998 roku obchodziliśmy jubileusz 50-lecia istnienia, na spotkaniu tym otrzymaliśmy wiele gratulacji i upominków, między innymi czek o wartości 5 000 złotych od Kolegi Antoniego Kubickiego, z przeznaczeniem na zakup Sztandaru.

Staraniem Zarządu Koła w składzie Prezes - Stanisław Pakła, Vice Prezes - Zbigniew Jakielaszek, Łowczy - Edward Blok, Vice Łowczy - Paweł Orzechowski, Skarbnik - Zbigniew Zajac, Sekretarz - Stanisław Mazurek, w 1999 roku Sztandar został zakupiony. Natomiast we wrześniu 1999 r. odbyło się jego poświęcenie z wbijaniem pamiątkowych gwoździ.

W 2003 roku Sztandar Koła został odznaczony przez Kapitułę Odznaczeń Łowieckich w Warszawie - Złotym Medalem Zasługi dla Łowiectwa. W roku 2004 Kapituła Odznaczeń Łowieckich w Przemysłu przyznała Medal za Zasługi dla Łowiectwa Okręgu Przemyskiego.

Koło dzierżawi 17 225 ha, w tym 1 279 ha lasów. Od kilku lat corocznie wysadzamy kilka tysięcy sadzonek, we współpracy z Nadleśnictwem Kańczuga. Tereny Koła „Szarak” w latach wcześniejszych były zasobne w zajace. Ówczesny Zarząd organizował odłowy zajęcy i ich sprzedaż, co zasilalo finanse w Kole. W późniejszym czasie populacja zajaca gwałtownie zaczęła spadać, w związku z tym Zarząd Koła zrezygnował z odłowów.

Stan sarny na naszym terenie jest dobry. Aby stan finansowy koła nie zmniejszał się postanowiono organizować polowania dewizowe na sarny - rogacze, polowania te utrzymują się do dnia dzisiejszego.

W roku 2003 zmarł długoletni członek naszego Koła - członek zarządu - prezes, skarbnik, sekretarz - Kolega Zbigniew Zajac. Był odznaczony medalami za zasługi dla łowiectwa.

W roku 2003 na miejsce skarbnika został powołany Kolega Mazur Stanisław. Na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym w 2005 r. zrezygnował z pełnienia funkcji vice prezesa Kolega Zbigniew

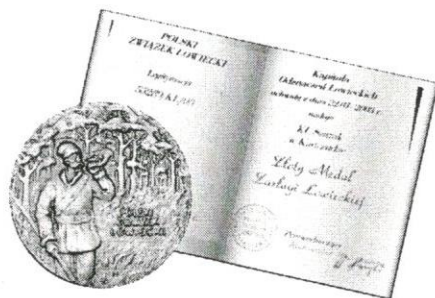
Jakielaszek. Na własną prośbę ze względu na wiek i stan zdrowia zrezygnował z funkcji łowczego - Kolega Edward Blok. Walne zgromadzenie wybrało nowy Zarząd w składzie: Prezes - Stanisław Pakła, Łowczy - Jan Zygmunt, Skarbnik - Stanisław Mazur, Sekretarz - Stanisław Mazurek.

W dalszym ciągu gospodarka łowiecka i finansowa jest utrzymana w dobrym stanie. Na naszych obwodach są uprawiane poletka pędowo-zgryzowe i osłonowo-żerowe, o powierzchni 7 ha, aby zwierzyna wyrządzała jak najmniejsze szkody rolnikom.

Od wielu lat zostają zasilane corocznie łowiska - zakupem bażantów z hodowli. Przeciętnie 100 bażantów na jeden obwód łowiecki (około 350 sztuk). Na zimowe dokarmianie kupujemy rocznie w granicach 25 ton soczystej karmy (buraki) i 25 ton karmy suchej (kukurydza, pszenica). Wszystkie prace związane z uprawą poletek, jak również z dokarmianiem zwierzyny są pracami społecznymi wykonywanymi przez Kolegów Myśliwych.

Otrzymujemy również dotacje od Burmistrza Miasta i Gminy Kańczuga - Pana Jacka Sołka. Finanse te przeznaczone są na zakup karmy na zimowe dokarmianie zwierząt. Wielu Kolegów przeznacza także własną karmę na rzecz Koła. Dzięki temu stan finansowy Koła jest dodatni.

W ciągu 10 lat odeszli z naszego grona do Krainy Wiecznych Łowów Koledzy: Mieczysław Żyga, Mieczysław Cichy, Adam Ruszel, Zbigniew Zając, Mieczysław Pasierb, Józef Golonka, Piotr Gąsior, Jan Gąsior. W tym okresie do naszego grona przybyło 14-tu nowych Kolegów Myśliwych.



Złoty Medal Zasługi Łowieckiej nadany w 2003 r.

Kapituła Odznaczeń Łowieckich w Warszawie przyznała za pracę i zaangażowanie na rzecz łowiectwa Kolegom Myśliwym naszego Koła medale - 1 złoty, 6 srebrnych, 9 brązowych. Natomiast Kapituła Odznaczeń Łowieckich w Przemyślu przyznała wiele medali za zasługi dla Łowiectwa Okręgu Przemyskiego.

Od wielu lat reprezentacja Koła „Szarak” uczestniczy w zawodach Strzelectwa Myśliwskiego Okręgu Przemyskiego, w klasie powszechnej, zajmując czołowe miejsca w okręgu. Kolega Adam Blok został 2-krotnie powołany do drużyny reprezentującej Okręg Przemyski na Mistrzostwach Polski w Klasie Powszechnej, w Rzeszowie i Olsztynie.

Corocznie Zarząd Koła organizuje przed Hubertowskim Polowaniem - Mszę Świętą, a potem tradycyjne spotkanie rodzin myśliwskich.

Stanisław Pakła





## HISTORIA ŚWIĘTEGO HUBERTA (Nie każdy zna, a powinien)

**N**a długi czas przed dotarciem chrześcijan na nasze ziemie, nasi przodkowie - Słowianie, którzy trudzili się głównie łowiectwem, jako opiekunkę myśliwych czcili Dziewannę.

Gdy nastało chrześcijaństwo pojawili się nowi patroni, święci. Najpierw był to święty Eustachy, a po nim patronem myśliwych stał się św. Hubert.

Hubert, jako 18-letni chłopiec poślubił córkę Pepina z Heristal. Ich spokojne, bogobojne życie trwało około 6 lat. Hubert był poprawnym mężem i ojcem. Wtedy to jego małżonka wyjechała na długi czas do ciężko chorej matki. Wówczas Hubert znalazł się w złym towarzystwie, hulaszczy tryb życia pomału pogrążał go w zabawie i pijaństwie. Często także wraz z innymi rycerzami odbywał polowania, które, jak mówi legenda były „istną rzezią”.



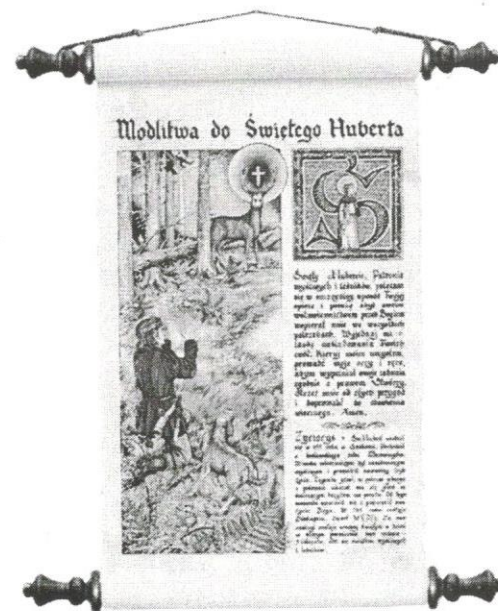
Aż stało się. Było to w dzień Bożego Narodzenia, czy też jak powiada inna legenda w Wielki Piątek 695 roku. Hubert zapomniawszy o wielkim święcie prowadził od rana huczne zabawy, wybrał się też na polowanie, podczas którego urządził szaleńczy pościg za zwierzętami. Wtedy to w ciemnej mrocznej kniei ukazał mu się wspaniały jeleni. Wśród pięknego, rozłożystego wieńca lśnił krzyż. Usłyszał głos: „Hubercie! Dlaczego niepokoisz biedne zwierzęta i zapominasz o zbawieniu duszy?”

To wydarzenie bardzo wpłynęło na jego życie. Nie znamy dokładnie faktów z życiorysu Huberta, ale wiemy, że został biskupem Liege, a po śmierci uznano go za świętego i ogłoszono patronem myśliwych.

Św. Hubertowi cześć!  
(pozdrowienie myśliwskie)

## MODLITWA DO ŚWIĘTEGO HUBERTA

Święty Hubercie, Patronie myśliwych i leśników, polecam się w szczególny sposób Twojej opiece i proszę, abyś swoim wstawiennictwem przed Bogiem wspierał mnie we wszystkich potrzebach.



Wyjednaj mi łaskę naśladowania Twoich cnót.  
Kieruj moim umysłem, prowadź moje oczy i ręce,  
abym wypełniał swoje zadania zgodnie z prawem Stwórcy.  
Strzeż mnie od złych przygód  
I doprowadź do zbawienia wiecznego.

Amen.

## POLOWANIE WIGILIJNE

„...w najkrótszy dzień Bożego roku,  
Gdy błękitnieje śnieg o zmroku...”

Leopold Staff

Piękny mroźny poranek, zima pokryta grubą warstwą śnieżnego puchu, a na polu - myśliwi. Jest to piękna staropolska tradycja, aby w dzień Wigilii Bożego Narodzenia odbyć polowanie. To taki wyjątkowy dzień i zawsze panuje inna niż zwykle atmosfera. Atmosfera miła, świąteczna, wręcz rodzinna.

Każdy myśliwy pomimo sprzeciwu rodziny, szczególnie żony stara się wyrwać na te kilka godzin, które spędza w polach. Pośród śniegu, mrozu, ale także pośród kolegów, którzy w ten jedyny dzień w roku patrzą inaczej, może bardziej życzliwie? Nawet ta długa wędrówka po polach pokrytych zaspami, sięgającymi kolan staje się przyjemniejsza. A wreszcie ta wyjątkowa chwila - życzenia świąteczne, łamanie się opłatkiem, poczucie braterstwa. Warto na to czekać kolejny długi rok....

Stanisław Pakla



## GOSPODARKA ŁOWIECKO-HODOWLANA W LATACH 1998-2008

Koło łowieckie prowadzi swoją działalność na trzech obwodach łowieckich zaliczanych do kategorii (bardzo słaby) leżących w granicach administracyjnych Nadleśnictwa Kańczuga.

Obwód łowiecki nr 35 o powierzchni 6 388 ha, w tym 245 ha gruntów leśnych i ok. 1770 ha powierzchni wyłączonej z gospodarki łowieckiej, obecnie gospodarzem obwodu jest **Mieczysław Tarczydło**. Cechą charakterystyczną tego obwodu jest z jednej strony teren bardzo pofałdowany, o dużej liczbie ugorów, potoków porośniętych samosiewami drzew i odrostów krzewów, co stwarza idealne warunki dla bytowania m.in. dzików, jeleni, sarny czy lisów, a z drugiej strony tereny o wysokiej kulturze rolnej czego efektem są coraz większe szkody w uprawach rolnych na terenach gdzie do tej pory zjawisko to nie występowało. W obwodzie tym koło posiada 5 paśników, 20 ambon, 68 lizawek, 2 ha poletek żerowo-zgryzowych. W okresie jesienno-zimowym koło wyklada ok. 7 ton karmy soczystej, 7 ton karmy treściwej ok. 200 kg soli.

Obwód łowiecki nr 36 o powierzchni 5 382 ha, w tym 69 ha gruntów leśnych i ok. 1 219 ha pow. Wyłączonej z gospodarki łowieckiej, obecnie gospodarzem obwodu jest kol. **Władysław Płocica**. W obwodzie tym koło posiada 5 paśników, 50 lizawek, 4 ambony 1,8 ha poletek łowieckich. Cechą charakterystyczną tego obwodu jest duża kultura rolna, a role remiz śródpolnych spełniają plantacje malin, porzeczek oraz sady owocowe. W okresie jesienno-zimowym koło wyklada ok. 6 ton karmy soczystej, 5 ton treściwej i ok. 200 kg soli.

Obwód łowiecki nr 42 o powierzchni 5 455 ha, w tym 965 ha gruntów leśnych, obecnie gospodarzem obwodu jest kol. **Rafał Zygmunt**. W obwodzie tym koło posiada 12 paśników, 120 lizawek, 27 ambon, trzy poletka o łącznej powierzchni 4 ha oraz pas zaporowy 0,2 km. Cechą charakterystyczną obw. 42 jest bardzo duża ilość ugorów i nowych ogrodzonych zalesień, co w skali całego obwodu wynosi ok. 1 317 ha gruntów wyłączonych z gospodarki łowiecko-hodowlanej. Mocno pofałdowany teren



oraz pozostawione nieużytki rolne stały się ostoją m.in. dla dzików i jeleni wyrządzających duże szkody w uprawach rolnych, za które koło zmuszone jest w ostatnich latach wypłacać coraz większe odszkodowania rolnikom za poniesione straty. Aby zminimalizować szkody koło dodatkowo w obw. 42 wyklada ok. 16 ton karmy soczystej, 5 ton treściwej i ok. 300 kg soli.

Koło w ramach programu poprawy bytowania zwierzyny drobnej prowadzi coroczną introdukcję bażanta, jak również w znacznym stopniu ogranicza populację lisa poprzez intensywny odstrzał drapieżnika oraz walkę z kłusownictwem. Nie zapomina również o zwierzynie drobnej w okresie zimowym, budując podsypy dla ptactwa i prowadząc dokarmianie.

Oprócz działalności hodowlanej wykonywane są polowania i pozyskiwanie zwierzyny co przedstawiają poniższe tabele w poszczególnych obwodach w minionym dziesięcioleciu.

#### Obwód łowiecki nr 35

gatunek	98/99	99/00	00/01	01/02	02/03	03/04	04/05	05/06	06/07	07/08	suma
j.byk	1				1					1	3
dzik				2			4	9	6	8	29
s. rogacz	6	11	10	15	13	14	15	17	20	19	140
s. koza	4	13	10	10	15	16	14	16	17	20	135
s. kozle	4	4	3	1	4	3	3	4	4	4	34
borsuk		1		1	1	3	2	2	2	1	13
lis	6	19	10	34	41	36	41	37	20	26	270
kuna			1	1		1	1				4
zając	83	26	51	2	22	2	10	5			201
kogut	24	50	21	41	29	37	31	22	32	51	338
kaczka	8	4		8				1	2		23
kuropatwa	8		1		1	6				2	18
grzywacz	4		1	2							7
piżmak	1	5	3								9

#### Obwód łowiecki nr 36

gatunek	98/99	99/00	00/01	01/02	02/03	03/04	04/05	05/06	06/07	07/08	suma
s. rogacz	3	3	7	7	4	6	7	6	7	9	59
s. koza	4	5	5	5	3	7	5	7	9	9	59
s. kozle		1	1	1	1	1		2	1	2	8
borsuk									2		2
lis	20	19	35	26	25	47	35	52	32	43	334
kuna			1	1		2					4
zając st	14	87	26	23	13	9	2	2		6	182
zając odl	72	40									112
czapla				1							1
kogut	72	24	45	35	39	69	50	43	35	60	472
kaczka	15	32	38	33	23	14	22	19	29	25	250
kuropatwa		5					1				6
grzywacz	3	3		5	3	2	2		1	3	22
piżmak	6	5	6	3							20
tchórz			1		1						2

#### Obwód łowiecki nr 42

gatunek	98/99	99/00	00/01	01/02	02/03	03/04	04/05	05/06	06/07	07/08	suma
j.byk		1								1	2
dzik	4	10	3	2	10	11	21	22	7	10	100
s. rogacz	11	13	13	15	15	12	17	16	18	18	148
s. koza	8	10	11	12	11	16	9	20	17	18	132
s. kozle	6	3	3	3	2	3	2	3	5	4	34
borsuk			2	1	3	1	2	3	3	2	17
lis	11	21	40	34	27	28	49	42	21	41	314
kuna			1		1		1		1		4
zając st	35	51	18	1	5				2		112
zając odl		25		31							25
kogut	67	35	20	18	42	49	51	50	36	54	435
kaczka	12	9	9		6	1	2	2	11	4	74
kuropatwa	8		2	5	1		1			2	11
grzywacz		2	1								8
piżmak	5	6	3								14



Koło ponosząc coraz większe koszty utrzymania w ostatnich latach zmuszone jest do sprzedaży polowań dla myśliwych zagranicznych. Corocznie przeprowadzane są też szkolenia z zakresu bezpieczeństwa oraz przystrzeliwania broni, jak również przypomniane są zasady etyki łowieckiej.

Koło Łowieckie „Szarak” ma charakter otwarty, o czym świadczy coroczny napływ nowych kandydatów na myśliwych. Koło współpracuje również ze wszystkimi jednostkami administracji terenowej i Lasów Państwowych. Kierownicy tych organów są najczęściej sympatykami łowiectwa i przyjaciółmi myśliwych, służą czynną pomocą w organizacji imprez okolicznościowych o charakterze lokalnym i regionalnym. Wielu członków koła aktywnie pracuje na rzecz środowiska pełniąc funkcje w organach samorządu terytorialnego.

Jan Zygmunt



Gala  
myśliwska  
w Krasiczynie -  
2008 r.





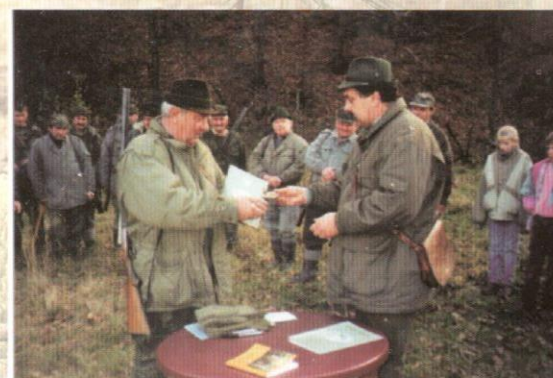


Odprawa  
przed  
polowaniem  
hubertowskim



Gala  
myśliwska  
w Krasieczynie -  
2008 r.

Przerwa  
w polowaniu



Po  
polowaniu

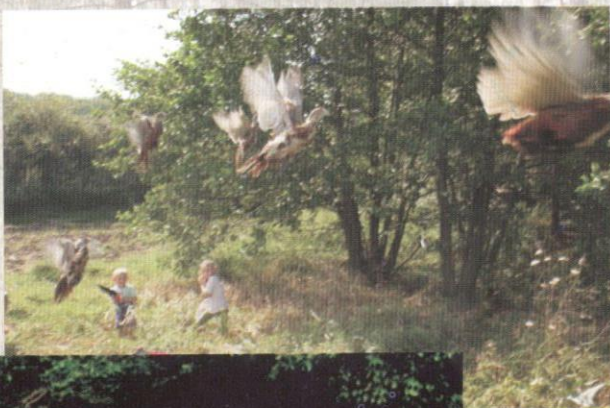


Zakończenie  
sezonu  
polowań





Polowanie  
na bażanty



Obserwacja  
łowiska

## BOŻE CHROŃ NASZE ŁOWISKA BŁOGOSŁAW MYŚLIWYM I ICH RODZINOM

Z perspektywy 60 lat...

Ślubowanie to pierwsza tradycyjna ceremonia, w której uczestniczą myśliwi po uzyskaniu członkostwa Polskiego Związku Łowieckiego. Akt ślubowania myśliwskiego można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach: obrzędu myśliwskiego i formalnego obowiązku.

Ślubowanie wprowadza adepta łowiectwa w krainę myśliwskich tradycji. Dla młodego myśliwego jest to, po prostu, wielkie święto. Powinno mieć zatem możliwie najbardziej uroczystą oprawę i przebieg. W praktyce organizowane jest w trakcie odprawy myśliwych przed polowaniem zbiorowym lub - bardziej uroczyste - w trakcie uroczystości okręgowej rangi.

Jak przebiega? Składający ślubowanie, lub ich większa grupa, występuje przed szereg myśliwych. Klęka na lewym kolanie. Zdejmuje nakrycie głowy. Wraz z nim odkrywają głowy wszyscy uczestnicy uroczystości. Ślubujący trzyma w ręce broń, stopką kolby opartą o ziemię. Za ślubującym staje opiekun niedawnego stażysty. Kładzie swą prawą dłoń na ramieniu podopiecznego. Jeśli uroczystość odbywa się na szczeblu koła łowieckiego ślubowanie przyjmuje prezes albo łowczy koła. Jeśli jest to uroczystość okręgowej rangi - prezes okręgowej rady łowieckiej lub okręgowy łowczy. Przyjmujący ślubowanie cytuje rotę ślubowania, powtarzaną za nim przez ślubującego.





## ROTA ŚLUBOWANIA

„Przystępując do grona polskich myśliwych  
ślubuję uroczyście przestrzegać sumiennie praw łowieckich,  
postępować zgodnie z zasadami etyki łowieckiej,  
zachowywać tradycje polskiego łowiectwa,  
chronić przyrodę ojczystą,  
dbać o dobre imię łowiectwa i godność  
polskiego myśliwego.”

Po wygłoszeniu roty ślubowania adept łowiectwa wstaje,  
zaś przyjmujący ślubowanie ogłasza przyjęcie ślubowania słowami:

„Na chwałę polskiego łowiectwa,  
bądź prawym myśliwym, niech ci Bór darzy.”

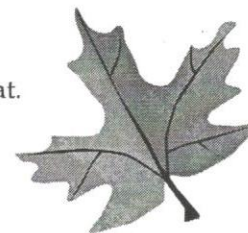
Pozostałe osoby, uczestniczące w uroczystości, powtarzają  
„Darz Bór”. Sygnalista - organizatorzy powinni zadbać o jego udział - gra  
sygnał „Darz Bór”. Gdy sygnał wybrzmi można nałożyć nakrycie głowy.

## ROTA OBOWIĄZUJE NA CAŁE ŻYCIE.



## 60 LAT

Ach, minęło już 60 lat...  
I nie wolno - by zapomniał o tym świat.  
Niech się dowie cała okolica,  
Że dzisiaj ważna jest rocznica.



Było wówczas entuzjastów niewielu.  
(Nieliczni o tym pamiętają, mój przyjacielu)  
Wystarczy spojrzeć na pożółkłe fotografie,  
I odszukać znajome twarze, przypomnieć sobie biografie  
Tych wspaniałych ludzi, myślistwa pasjonatów  
I założycieli koła „SZARAK”, dzisiejszych jubilatów .

Ach, niezapomniane to były czasy,  
Kiedy szło się w mroczne lasy,  
By z zapartym tchem tropić zwierzynę,  
A potem czekać (jakże niepewną mając minę)  
Na udane polowanie i wreszcie wspólne świętowanie  
Łowów znakomitych, tyleż męstwem, co i sławą okrytych.  
Czarnym prochem wtedy się strzelało  
Co celność strzału nieco osłabiało.  
Dym okrutny cel zakrywał  
A bywało, że i proch dubeltówki rozrywał.

Zamiłowanie do łowiectwa połączyło wszystkich razem,  
Co wspaniałym jest dowodem i obrazem,  
Jak wspólna pasja jednoczy ludzi,  
Zaś w sercach uczucia koleżeństwa i przyjaźni budzi.  
Są w naszej gromadzie strzelcy wyborowi,  
Na polowanie wyruszyć zawsze gotowi.  
Nasz pan Władek, pierwszy brodac w kole  
Rusza raźnie w pole,  
Kiedy tylko może.  
Szczeńć mu w tym dziele, dobry Panie Boże.  
Towarzyszą mu emeryci, zasłużoną chwałą okryci.  
Nie baczą oni na deszcz i niepogodę,  
Ich ciała są prężne, a dusze wiecznie młode.  
Jeśli zmarzną lub się spocą,





Jałowcówkę piją nocą.  
Czasem „kolanko” kobiece pomoże towarzystwu w łowach,  
Jeśli znajdzie się tam młoda białogłowa.  
Lekarza w kole też nie brakuje,  
Więc jest fachowa pomoc, gdy ktoś zachoruje.  
Łowczy funkcja to niełatwa,  
gdy robota w polu i młynie – sytuację gmatwa.  
Staszek i Alfred znawcy wśród grzybiarzy  
O ich sukcesach w zbiorze borowików niejedni sobie marzy.  
Piotrków w kole kilku mamy,  
Edków i Andrzejów również znamy.  
Ryśki biegli są w myślistwie.  
Zaś kolega Józio – niezrównany w piśmie.  
Prezes mądrze rządzi nami  
Więc inflacji się nie damy.

Znana to prawda, choć trochę boli,  
Że wszystko przemija nieuchronnie i powoli.  
Młode lata w dal odeszły, nadszedł wiek dojrzały  
Młodość upłynęła, włosy poszroniały.  
My przeminimy, po nas przyjdą młodzi  
Będzie kontynuacja - bo o to przecież chodzi.  
Więc zawołajmy – my – ludzie uczciwi:  
WIWAT „SZARAK”! WIWAT MYŚLIWI!  
NIECH ŻYJĄ STO LAT I BĘDĄ SZCZĘŚLIWI!  
Niech im Św. Hubert błogosławi w każdym przedsięwzięciu,  
A dobry Bóg ma ich w opiece podczas łowów i na biesiadnym przyjęciu.

A teraz już czas! Trąbka wzywa nas na łowy  
Przy takim święcie odstrzał będzie stuprocentowy.

Agata Domaradzka



## POLOWANIA DEWIZOWE (pół żartem, pół serio)

Od kilku lat Nasze Koło stało się celem podróży myśliwych spoza granic kraju. Przyjeżdżają do nas Włosi, Niemcy, Hiszpanie, Austriacy. Wszyscy zgodnie twierdzą, że tereny, na których mogą tutaj polować są niepowtarzalne i obfitują w liczną zwierzynę.

Polowania dewizowe przynoszą Kołu korzyści finansowe oraz umożliwiają Kolegom Myśliwym poznanie obyczajów myśliwskich innych krajów. Można jednak zauważyć, że obowiązująca etyka łowiecka dotyczy wszystkich polujących niezależnie od wieku, płci czy narodowości. Zazwyczaj dewizowcy przyjeżdżają w grupach kilkusobowych lecz zdarzają się także pojedynczy myśliwi. Bardzo chętnie wracają do nas kilkakrotnie. Wszyscy są zachwyceni polską gościnnością, tradycjami, kuchnią, podziwiają sposób biesiadowania myśliwskiego. Nie wszyscy jednak potrafią sprostać wyzwaniu, które towarzyszy biesiadzie - często kończy się to porannym bólem głowy dewizowców.

Inny ból natomiast towarzyszy naszym rodowitym Kolegom Myśliwym - jest to ból mięśni, szczególnie u rąk spowodowany intensywną gestykulacją, która ma służyć porozumiewaniu się w „obcym języku”. Powszechnie wiadomo, że są to języki trudne, a porozmawiać i wytłumaczyć trzeba zawsze. Jednak nasi myśliwi radzą sobie doskonale z włoskim, hiszpańskim czy niemieckim. Potem niestety potrzebują intensywnych masaży i krótkiej rekonwalescencji w ciepłym łóżku u boku pięknej małżonki.

Mamy nadzieję, że polowania dewizowe nadal będą się odbywać na terenach należących do Naszego Koła, gdyż przynoszą one korzyści dla Nas, jak również dla dewizowców. Dostarczają one nie tylko bezcennych przeżyć, ale też niezbędnych środków finansowych potrzebnych dla działalności Koła.

Jak mawia stare, polskie przysłowie - „co kraj to obyczaj” - a obyczaje myśliwskie są jednymi z piękniejszych w polskiej kulturze, dlatego też warto je rozślawiać, warto także poznawać nowe.

Agnieszka Pakla



## TROFEA MYŚLIWSKIE

„...urocze czarodziejskie przedmioty, najdroższe sercu myśliwego, wywoływacze wspomnień...”

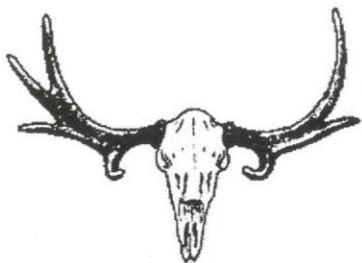
Trofea zawsze towarzyszyły myśliwym, mieściły się kolejno w chacie pierwotnego łowcy, w szlacheckich dworach, królewskich komnatach i wreszcie we współczesnym M-3. Jedno nie uległo zmianie, a mianowicie stosunek myśliwego do pozyskanego trofeum.

Nie zawsze dla myśliwego najcenniejszymi będą kapitalne wieńce, medalowe parostki, czy oręż dzika, dla myśliwego trofeum łowieckie ma inną jeszcze wartość, wartość uczuciową choć na ogół ocenia się trofeum według jego jakości oraz osobisty stosunek do pozyskanego trofeum, i związane z tym przeżycia.

Pierwotny łowca łączył z trofeum różne magiczne zaklęcia i zabobony, miały one przynosić szczęście, chronić przed niebezpieczeństwem, stanowiły formę więzi łowcy z knieją.

We współczesnym łowiectwie trofea stały się wymiernym dowodem prowadzonej gospodarki łowieckiej. Dla każdego myśliwego jego trofeum jest najpiękniejsze i najcenniejsze, jest to oczywiste i tak powinno być. Istnieje jednak obiektywna ocena wartości trofeów dokonywana w oparciu o opracowane przez Międzynarodową Radę Łowiectwa i Ochrony zwierzyny (CIC) kryteria ocen. Wycena taka posiada znaczenie:

- **hodowlane**, bo pozwala ocenić zasobność łowisk i wyniki hodowlane,
- **kulturowe**, bo stanowi dokumentację poszczególnych rekordowych trofeów.



Na przestrzeni 60. lat działalności koła i prawidłowo prowadzonej hodowli przez poszczególne zarządy koła możemy poszczycić się wieloma złotymi medalowymi i medalowymi parostkami kozłów, i medalowymi orężami dzików.

Dziś patrząc na pierwszego pozyskanego szpicaka i na tego medalowego kozła budzimy ducha minionego czasu, wracają wspomnienia, tak jakby to było wczoraj, bo różnica wartości jest oczywista ale to wszystko są trofea.

Jan Zygmunt





## KOŁO ŁOWIECKIE „SZARAK”

Komisja Rewizyjna Koła Łowieckiego „Szarak”

1997 - 2003

Przewodniczący Komisji - Jan Byrwa  
Członek Komisji - Stanisław Mazur  
Członek Komisji - Alfred Płonka

2004 - 2005

Przewodniczący Komisji - Jan Byrwa  
Członek Komisji - Alfred Płonka  
Członek Komisji - Wiesław Żyga

2005 -

Przewodniczący Komisji - Marian Cieśla  
Członek Komisji - Jan Byrwa  
Członek Komisji - Piotr Nowicki

**K**omisja w niezmiennym składzie pełniła obowiązki w latach 1997 - 2003.

1. Przewodniczący Komisji - Kol. Jan Byrwa
2. Członek Komisji - Kol. Stanisław Mazur
3. Członek Komisji - Kol. Alfred Płonka

Komisja na bieżąco dokonywała kontroli pracy Zarządu Koła i nie miała większych uwag do realizacji uchwał podjętych przez Walne Zebranie. Dużą w tym zasługą kol. Stanisława Pakla - prezesa koła, który swym zaangażowaniem i odpowiednio stworzoną atmosferą należycie kierował pracą zarządu. Pod koniec 2003 roku, w związku z śmiercią skarbnika koła, zarząd powierzył kol. Stanisławowi Mazurowi pełnienie obowiązku do chwili ponownego Walnego Zebrania. W 2004 roku Walne Zebranie na członka Komisji Rewizyjnej wybrało kol. Wiesława Żygę. Komisja w powyższym składzie działa do Walnego Zebrania, które odbyło się wiosną 2005 roku.

Stwierdzam, że w latach gdy pełniłem funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej kol. Stanisław Pakla kierował pracą zarządu w sposób prawidłowy. Utrzymywał atmosferę zgodnego współdziałania dla dobra koła. W sposób prawidłowy współpracował z administracją samorządową i terenową.

Jan Byrwa



**P**race komisji w ostatnich trzech latach przebiegają zgodnie z opracowaniami i przekazywanymi zarządowi harmonogramami kontroli. Harmonogramy uwzględniają obszar tematyczny dotyczący działalności organizacyjnej, gospodarczej i finansowej koła. Komisja dobrze ocenia pracę zarządu, czego dowodem jest coroczne wnioskowanie na walnym zebraniu o udzielenie absolutorium poszczególnym jego członkom.

Z okazji szczególnego jubileuszu, jakim jest 60-lecie Koła Łowieckiego „Szarak”, członkowie Komisji Rewizyjnej składają wszystkim kolegom myśliwym serdeczne życzenia wspaniałych sukcesów myśliwskich i samych pięknych przeżyć wśród pól i kniei.

Darz Bór

Przewodniczący  
Komisji Rewizyjnej  
Marian Cieśla



## KOLEDZY, PRZYJACIELE

Przygodę skarbnika Koła Łowieckiego „Szarak” w Kańczudze rozpocząłem w dość przykrych okolicznościach, w związku z nieprzewidzianą i przedwczesną śmiercią nieodżałowanego kolegi skarbnika śp. Zbigniewa Zająca. Zarząd Koła jako członkowi Komisji Rewizyjnej powierzył mi, do czasu najbliższego Walnego Zebrania, pełnienie obowiązków Skarbnika Koła. Nie mając doświadczenia w tej dziedzinie, jak też nie mogłem liczyć na jakąkolwiek pomoc swojego poprzednika, z dużymi trudnościami wykonywałem powierzone czynności. Bardzo dużo pomocnych wskazówek udzielił mi były księgowy Okręgowego Związku Łowieckiego w Przemyślu kol. mgr inż. Tadeusz Krokier, za co mu bardzo dziękuję.

Do grudnia 2003 r. Koło Łowieckie nie było podatnikiem podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego. Wymóg taki powstał ponieważ obroty Koła przekroczyły ustaloną przez Ministra Finansów kwotę przychodów, przez co obligatoryjnie Koło musiało się stać podatnikiem podatku VAT. W pierwszym okresie pomocy społecznie udzieliło mi Biuro Rachunkowe GAMBIT w Kańczudze.

Według dokumentacji Koła w ostatnie 10-lecie wchodziło z funduszem własnym w kwocie 42 335,11 zł. Dzięki odpowiedniej organizacji i zapobiegliwości, w szczególności Prezesa Koła kol. Stanisława Pakli oraz łowczych kol. Edwarda Bloka i Jana Zygmunta, Koło ponad 3-krotnie powiększyło swój majątek. Wspomniani koledzy, jak też większa część kolegów, społecznie własnym sprzętem, wykonują większą część prac na rzecz Koła. Tu należy zaznaczyć, że Koło w pozyskaniu środków straciło główne źródło dochodu w postaci pozyskiwania żywych zajęcy, ze względu na nienotowany w dziejach myślistwa spadek pogłowia. Głównym źródłem finansów Koła są organizowane polowania na kozły dla cudzoziemców, choć już w ostatnim okresie i tu są trudności z napływem chętnych do ich pozyskania.

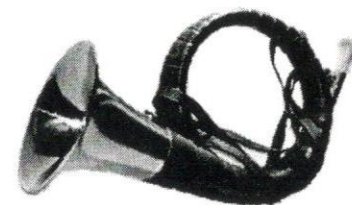
Wracając do okresu ostatniego jubileuszu Koła, dla ratowania płynności Koła podjęto uchwałę zobowiązującą każdego członka o dokonanie wpłaty pewniej sumy pieniędzy. Dobra sytuacja finansowa Koła w roku jubileuszowym pozwoliła Zarządowi wystąpić z wnioskiem do Walnego Zebrania o podjęcie uchwały, by każdemu członkowi zakupić umundurowanie (polowe) z logiem Koła. Uchwała ta została

przyjęta i każdy chętny członek otrzyma takie umundurowanie w czasie uroczystości 60-lecia powołania Koła.

Po wejściu do Unii Europejskiej zasadniczo zmieniła się struktura upraw. Większość rolników zmieniła profil upraw z buraków cukrowych na uprawę kukurydzy, a w szczególności rolnicy z Gminy Markowa. Do niedawna szkody w uprawach na terenie Gminy Markowa były czymś nieznanym, jednak od dwóch lat skala szkód nasiliła się do tego stopnia, że zabezpieczone środki w budżecie Koła na odszkodowania dla rolników będą niewystarczające i z pewnością przekroczą kwotę 11 209 zł, która wpłynęła w rekordowym roku gospodarczym 2004/2005. Koło zakupuje środki odstraszające zwierzyńę, jak też organizuje indywidualne zasadzki w pobliżu upraw, gdzie żerują dziki, lecz to nie odnosi pożądanego skutku.

Szacowaniem szkód w uprawach rolnych zajmuje się trzech kolegów, prace te wykonują społecznie nie licząc zwrotu kosztów przejazdu własnymi samochodami. W obwodzie numer 35 szacowaniem zajmuje się Ryszard Kowal, w obwodzie 42, gdzie notuje się większość szkód, kol. Wiesław Żyga i kol. Henryk Kisiel. Obowiązki wykonują sumiennie, zarówno wobec rolników jak też Koła, za co w imieniu zarządu składam im podziękowania.

Stanisław Mazur





## Zarząd Koła Łowieckiego „Szarak” Kańczuga

Prezes - Stanisław Pakła  
Łowczy - Jan Zygmunt  
Skarbnik - Stanisław Mazur  
Sekretarz - Stanisław Mazurek

## Członkowie Koła Łowieckiego „Szarak” Kańczuga

Bar Edward	Kamińska Jolanta	Płocica Władysław
Bawor Andrzej	Kamiński Andrzej	Płonka Alfred
Bawor Rafał	Kisiel Henryk	Ruszel Piotr
Blok Adam	Kowal Ryszard	Sławiński Władysław
Blok Andrzej	Kubicki Piotr	Sosnowski Wojciech
Blok Edward	Kuryło Karol	Szewerniak Stanisław
Boratyn Katarzyna	Leniar Franciszek	Tarczydło Mieczysław
Boratyn Roman	Majewski Tomasz	Wilk Stanisław
Brzezowski Janusz	Mazur Stanisław	Zajac Stanisław
Brzezowski Stanisław	Mazurek Stanisław	Zawora Tadeusz
Bukowy Stanisław	Mołoń Janusz	Zygmunt Jan
Byrwa Jan	Nowicki Piotr	Zygmunt Rafał
Cielec Grzegorz	Pakła Stanisław	Żyga Mieczysław
Cieśla Marian	Pieniążek Tadeusz	Żyga Wiesław
Fołta Alfred	Pikuła Józef	
Jakielaszek Zbigniew	Pikuła Tomasz	

W ciągu 10 lat odeszli z naszego grona  
do Krainy Wiecznych Łowów Koledzy

Cichy Mieczysław  
Gąsior Jan  
Gąsior Piotr  
Golonka Józef



Pasierb Mieczysław  
Ruszel Adam  
Zajac Zbigniew  
Żyga Mieczysław

Polowanie wigilijne



Polowania dewizowe



Zawody strzeleckie  
o Puchar  
Okręgu Przemyskiego

